

Protokół nr 15/VI/2025
posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 czerwca 2025 r.

Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych
obecnych - 10 radnych
nieobecnych - 1 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z dnia 16 i 30 maja 2025 r.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie rzeki Ner oraz ulic; Sanitariuszek, Łaskowice i nad Dobrzyńką, do drogi krajowej nr 14 i zachodniej granicy miasta Łodzi – **druk nr 115/2025**.
4. Sprawy różne i wniesione.

Aneks nr 1

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia „Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej i historycznego ukształtowania Miasta Łodzi” – **druk nr 91/2025**.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Kolumny, Mozaikowej, Gościńiec i św. Rafała Kalinowskiego – **druk nr 124/2025**.
3. Informacja Architekta Miasta o prowadzonych postępowaniach zainicjowanych wniosków składanych na podstawie lex deweloper (działka narożna Łomżyńska/ Dąbrowskiego działki nr 176/1, 176/2, 176/3 obręb G-3, wniosek CENTRO ROOM

Sp. z o. o. - działka narożna Północna/Kilińskiego 3A, wniosek firmy MIRAVET po modyfikacji, - teren przy al. Piłsudskiego 141 (tzw. Jasień) - wniosek Murapolu po modyfikacji).

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powitał obecnych radnych, zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji; zapytał czy są uwagi do porządku posiedzenia, wobec braku uwag poddał pod głosowanie.

Komisja przez aklamację przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołu z dnia 16 i 30 maja 2025 r.

Przewodniczący Komisji; zapytał czy są uwagi do protokołu, wobec braku uwag poddał pod głosowanie.

Komisja przez aklamację przyjęła protokoły z dnia 16 i 30 maja 2025 r.

Ad. pkt. 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie rzeki Ner oraz ulic; Sanitariuszek, Łaskowice i nad Dobrzą, do drogi krajowej nr 14 i zachodniej granicy miasta Łodzi – druk nr 115/2025.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej pracowni Urbanistycznej przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 115/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji; Dobrze, dziękuję. Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos?

Radny p. Tomasz Kacprzak; Pani Dyrektor, mam pytanie, czy ten plan ma charakter ochronny? Plan, nie wiem, czy jest priorytetowy? Znaczący, dobrze, że oczywiście powstaje, bo to dobrze, że każdy kolejny kawałek miasta jest obejmowany planem przestrzennym. Natomiast ja się zastanawiam nad jego charakterem.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; Jest jak najbardziej ochronny i to jest plan, który był wszczęty już dość dawno temu. Natomiast w tej chwili udało nam się go doprowadzić do końca, bo nigdy nie traktowaliśmy go jako bardzo priorytetowy do zrobienia, bo tutaj nie ma dużej presji, póki co, inwestycyjnej. Natomiast jest to zespół przyrodniczo-krajobrazowy międzyrzeczna Neru i Dobrzynki, więc jak najbardziej on zasługuje na to, żeby go przyjąć i należy się cieszyć, że tutaj ta presja się nie pojawiła i że mamy szansę faktycznie zagwarantować status quo tego terenu. Tutaj niewielkie będą możliwości rozwojowe, jest to oczywiście usankcjonowana istniejąca zabudowa i te możliwości rozwojowe dla istniejącej zabudowy, nawet gdyby ona się pojawiła tutaj w tych terenach otwartych. No i dla tych terenów rekreacyjno-wypoczynkowych też niewielkie możliwości po to, żeby można było z tego korzystać i jakieś niezbędne, niewielkie kubatury wprowadzić.

Radny p. Marek Michalik; Dziękuję.

Radny p. Marek Michalik wstrzymane na zespół Pani Dyrektor mówi, natomiast nie ma tutaj takiej ogromnej presji, nie zaobserwowaliśmy. Co nie znaczy, że ona by się z czasem nie pojawiła, po prostu jest to taki jeden z rzadkich obszarów, gdzie zdążyliśmy z planem, zanim się pojawiło takie zainteresowanie tą zabudową łanową. Ile trwało prezentowanie tego planu?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska Od 2018 roku niestety, akurat ten był wszczyty jeszcze przed moim przyjściem do pracowni, natomiast no tak jak mówię, w związku z faktem, że tutaj tej presji nie było tak na bieżąco, to inne plany się wysuwały na pierwszy plan i były traktowane bardziej priorytetowo i ten plan po prostu mógł poczekać, natomiast w tej chwili już chcielibyśmy go, no doprowadzić procedurę, w międzyczasie do końca chcielibyśmy go uchwalić.

Wiceprzewodniczący Komisji; Chciałem zapytać a propos tego dawnego wysypiska śmieci, jego rekultywacji, bo wspomniała Pani Dyrektor, że ona jest w trakcie rekultywacji, to znaczy w jaki sposób ono jest rekultywowane i czy w planie w ogóle przewidziana jest możliwość, że ono będzie pełniło jakąś funkcję, nie chcę powiedzieć rekreacyjną, ale w sumie na rogach mamy górkę śmieciową, nie wiem jakiego typu śmieci były tam lokalizowane, ale właśnie jak wyglądają takie bardziej długoterminowe plany, jeśli chodzi o to miejsce.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; To jest rekultywowane w ten sposób, że w tej chwili musi po prostu leżeć odłogiem i porastać trawą. Jeśli dobrze pamiętam, to jeszcze 32 lata jeszcze musi być w tym stanie. Myśmy w planie przewidzieli możliwość zrobienia rekreacji i wypoczynku, czyli czegoś w rodzaju parku tam, natomiast tak bardzo na zapas, dlatego że jak wiemy plany miejscowe, nawet najstarsze zwykle nie trwają 32 lat. Na pewno w tej chwili to też może jakąś uciążliwość, z tego co wiem już z takich doświadczeń w innych miastach, kiedy zaczęło się robić plan w tego rodzaju miejscu, to wiem, że tam są zarodniki grzybów w powietrzu i to rzeczywiście nie jest fajne sąsiedztwo, więc to musi odleżeć swoje, żeby się nadawało do użytkowania przez ludzi. I tam jest decyzja rekultywacyjna i ona właśnie wskazuje te 32 lata.

Przewodniczący Komisji; ; Tak, tylko Pani Dyrektor powiedziała, że tam rośnie trawa, a czy jak tam drzewa się wysiewają, to co? Przecież nie usuwamy ich.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; Ale to już nie jest sugestii planu.

Przewodniczący Komisji; Ale nie ma tam obowiązku w ramach rekultywacji usuwania grzybów. To to się samo zadrzewi przez te 30 lat.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Tak, z pewnością się samo zadrzewi, wszystkie składowiska odpadów są rekultywowane w taki sposób, że odpady są przykrywane warstwą ziemi, rośnie trawa i tam wyrastają drzewa. Nawet na czynnych składowiskach w Łodzi, czyli na przykład na ulicy Zamińskiej na składowisku rosną drzewa i to jest jak najbardziej pożądanego, bo przyroda robi swoje i ten teren będzie po prostu za ileś lat przyrodniczo ciekawy. Natomiast procesy odgazowania już tam pewnie minęły i te odpady się po prostu będą dalej rozkładały.

Radny p. Marek Michalik; To jeszcze ja pytam o te strefy ochronne, które się wiążą z tym, jak to jest napisane w planie.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; To jest oznaczenie zamkniętego składowiska odpadów. Taka jest nazwa w legendzie i to jest po prostu ten teren wyznaczony informacyjnie, żeby było wiadomo który to jest, to nie jest strefa. To jest granica występowania dokumentowanego złoża Łaskowice.

Radny p. Marek Michalik; Ta zielona linia to jest granica, tak? Chciałbym zrozumieć czy wszystko co jest zaznaczone zieloną linią to to jest miejsce, na którym było składowisko czy jest składowisko czy to jest strefa?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; Z grubsza tak, to jest miejsce, gdzie jest złoże i to złoże po eksploatacji zostało zapewne wypełnione śmieciami nie jest wyeksploatowane do końca, w związku z czym cały czas figuruje jako złoże, no ale na wierzchu jest to wysypisko, które zostało zrehabilitowane i podlega teraz temu okresowi rekultywacji właśnie w oczekiwaniu na tę sukcesję naturalną.

Radny p. Marek Michalik od strefy urbanistycznej nie trzeba tam robić jakiejś strefy ochronnej?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska; Nie, wszystkie tutaj formalności są dopełnione, wszystko co byliśmy zobowiązani zawrzeć w planie w związku z istnieniem tego wysypiska się pojawiło.

Przewodniczący Komisji; poddał pod głosowanie..

Komisja w głosowaniu; 7 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się „ – wydała opinie pozytywna.

Aneks

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia „Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej i historycznego ukształtowania Miasta Łodzi” – druk nr 91/2025.

Biuro Architekta Miasta przedstawiło projekt uchwały, którego druk nr 91/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Radny p. Kosma Nykiel; W paragrafie piątym mamy taki dość osobliwy zapis, w którym zakazuje się wznoszenia obiektów budowlanych. Oczywiście tam jest szereg wyłączeń. Natomiast według mojego zrozumienia tego paragrafu to zakazuje stawianie jakichkolwiek obiektów budowlanych poza tym co jest przedstawione z wyjątkiem. Natomiast mam nieodparte wrażenie, że zakazuje to wznoszenia na przykład budynków, bo budynek jest obiektem budowlanym, na przykład kamienica, a nie ma go w wyłączeniu. A my nie chcemy zakazać wznoszenia na przykład bloków czy kamienic na terenie parku kulturowego. Jest osiem włączeń. Są obiekty takie jak stoiska handlowe, ekspozycyjne i tak dalej. Są sceny tymczasowe na czas wydarzeń. Obiekty służące do obsługi parkingów naziemnych. Obiekty kontenerowe służące do obsługi zaplecza budowy. Obiekty na cele sanitarne. Wiaty przystankowe, urządzenia infrastruktury technicznej, inwestycje celu publicznego.

Biuro Architekta Miasta; Faktycznie to tak może brzmieć. Znaczy no to wynika z ustawy, obiekt budowlany. Obiekt budowlany w stosunku do prawa budowlanego, ogólny termin określający budynek, budowlę lub obiekt małej architektury.

Przewodniczący Komisji; czyli sprawa jest jasna. Na co zwraca uwagę Pan Przewodniczący, tą uchwałą zakazujemy postawienia jakiegokolwiek budynku. Na terenie parku.

Radny p. Marcin Hencz; Jestem za restrykcyjnym podejściem do deweloperów, ale chyba tym razem przesadzamy.

Patrzę, że budowlany też niekoniecznie, bo budowla to każdy obiekt budowlany.

Przewodniczący Komisji trzeba tak skonstruować katalog wyjątków.

Biuro Architekta Miasta; dopisać do wyjątków. No nie, nie, nie ma innego.

Przewodniczący Komisji trzeba dobrze pomyśleć, bo jeżeli się okaże, że chcemy coś postawić, co nie jest budynkiem, a jest konieczne, na przykład sygnalizator sygnalizacji świetlnej.

Biuro Architekta Miasta; elementy obiektu budowlanego to również instalacje, obiekty małej architektury, budowla i budynek.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Tutaj bardzo dużo musi być, panie przewodniczący, wyłączeń, bo mamy też budowlę. Taką budowlą może być, nie wiem, jakiś garaż, ale może być też słup, GPS i tak dalej. To są wszystko budowle, więc generalnie ten zapis pokazuje, że nie można nic wybudować. I mamy, tworzymy sobie skansen, tak? Czyli to, co jest, to jest. I tyle, więc moim zdaniem ten dokument powinien trafić do obróbki takiej, żeby zapisać ten dokument powinien trafić do obróbki.

Przewodniczący Komisji; Dzisiaj powinniśmy zdecydować o tym, że odstępujemy w tym momencie od opiniowania, bo w takim kształcie opinia może być coś za negatywne.

Radny p. Tomasz Kacprzak Może przejrzymy jeszcze, czy jeszcze są jakieś zapisy, które wymagają poprawy, natomiast ten zapis na pewno wymaga bardzo precyzyjnego.

Biuro Architekta Miasta; Szukałam tego zapisu. My pracujemy na artykule 17 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. I w tym artykule jest zapisane, na terenie parku kulturowego mogą być zamawiane zakazy i ograniczenia dotyczące wprowadzenia robót

budowlanych, działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej i usługowej. Zmiany sposobu korzystania z zabytków ochronnych, umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych. Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, składowania lub magazynowania odpadów. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Przewodniczący Komisji; To niczego nie wyjaśnia. To oznacza, że nasz przepis jest sprzeczny z tym przepisem ustawy, bo ustawa nam pozwala ograniczać stawianie małych obiektów małej architektury, a my zakazaliśmy wznoszenia budynków. Kto to opiniował od strony radców prawnych? Czyj jest podpis?

Biuro Architekta Miasta; Hubert Brzeziński

Przewodniczący Komisji; to nie popisał się pan mecenas.

Radny p. Tomasz Kacprzak; pan mecenas z tego co wiem jest bardzo precyzyjny, czasami za bardzo.

Wiceprzewodniczący Komisji; ja się nie zgodzę. Ja się nie zgodzę, bo wygrałem z panem mecenasem trzy sprawy w USA i jedną z NSA.

Wiceprzewodniczący Komisji; W paragrafie 14 ustępu pierwszego, ten paragraf brzmi, że de facto uniemożliwia stawianie małej architektury na przykład na podwórkach, bo jest to jedynie na terenach, przepraszam, muszę tylko przewinąć szybko, żeby dokładnie obiekty małej architektury ogranicza się do mebli miejskich sytuowanych na terenach przestrzeni publicznej i ten zapis w moim rozumieniu zakazuje stawiania małej architektury na przykład na podwórkach, wiem, że regulamin parku określa zakazy ograniczenia w przestrzeni publicznej oraz miejsc dostępnych i widocznych z tej przestrzeni, czyli kiedy mamy prywatne podwórko, które jest publicznie dostępne, jakich mamy szereg w naszym mieście, to teoretycznie albo i praktycznie zakazujemy postawienia tam małej architektury.

Biuro Architekta Miasta; Nie ograniczamy, my tutaj odnosimy się do przestrzeni publicznej ogólnodostępnej, a działalność prowadzona na terenach prywatnych nigdy nie wchodzi w nasze ograniczenia.

Wiceprzewodniczący Komisji; Ale wchodzi, gdyż my ustalamy na przykład również sprzedaż alkoholu, to też jest na terenie, wewnątrz posesji prywatnej. Co więcej, ja się zastanawiam w takiej sytuacji, kiedy według tego rozumienia podwórko kamienicy jest prywatne, to już nie jest przestrzeń publiczna, jeśli zakazujemy wewnątrz, jakby od lokali, założymy, że jest sklep, który ma wejście od podwórka, to już w tym rozumieniu zezwalamy tam na sprzedaż.

Biuro Architekta Miasta; To jest działalność gospodarcza, to jest zupełnie inna sytuacja niż określenie przestrzeni publicznej. To jest działalność gospodarcza, to zupełnie coś innego.

Radny p. Marvin Hencz; Uzupełniając, mamy przecież podwórka miejskie, które są własnością ZLM-u, zresztą to jest przestrzeń, która jest trochę niezdeklarowana, więc na prawie mamy choćby sławny Pasaż Róży. Mamy podwórka ZLM-u bardziej zamknięte, niż nawet Pasaż Róży.

Biuro Architekta Miasta; Jak jest zamknięte, no to tak, ale my nie ograniczamy się do prowadzenia działalności gospodarczej we własnych nieruchomościach prywatnych.

Radny p. Marcin Hencz; mówimy o stawianiu na przykład, na terenie podwórek, które należą do ZDLM-u i mają mniej lub bardziej ograniczoną dostępność. Mamy ileś podwórek takich, które są zawarte. Mamy na przykład ten, który jest Łódź Kaliska, to jest podwórko miejskie.

Wiceprzewodniczący Komisji; Ja myślę, że nawiązując do tego, w punkcie trzecim mamy zasady do spraw pergoli śmietnikowych. I pergole śmietnikowe, co do zasady, nie są stawiane od frontu czy w przestrzeni publicznej, tylko gdzieś też w tej przestrzeni prywatnej. Więc myślę, że musimy naprawdę to doprecyzować, bo skoro regulujemy pergole śmietnikowe, które są niemal zawsze gdzieś na tyłach i zezwalamy na nie, a meble miejskie jedynie do przestrzeni publicznych.

Biuro Architekta Miasta; Bo mamy takie też dokumenty wewnątrz całego miasta, dotyczące mebli miejskich i takie stosujemy. I tutaj nie chcemy wychodzić jeszcze bardziej restrykcyjnie, co do własności prywatnych, tylko tak jak są stosowane od lat zapisy dotyczące mebli miejskich stosowanych w mieście. Nie wchodzimy na prywatne podwórka i to na pewno by

się nie spotkało z aprobatą. Chcielibyśmy wszędzie ingerować, tam gdzie ktoś ma swoją własność prywatną.

Wiceprzewodniczący Komisji; jeśli mamy też podwórka miejskie, to ja z tego punktu bym wykreślił sytuowanych na terenach publicznych, przestrzeni publicznej.

Biuro Architekta Miasta; Jeżeli tak napiszemy, to znaczy, że będziemy właśnie ingerować we własności prywatne.

Przewodniczący Komisji; co to jest przestrzeń publiczna? Bo są tereny, przepraszam, bo są nieruchomości, które są przedmiotem własności prywatnej, ale są ogólnodostępne.

Biuro Architekta Miasta; Jest tutaj definicja przestrzeni publicznej. Należy przez to rozumieć ogólnodostępną przestrzeń, która pełni rolę kulturotwórczą. Do przestrzeni publicznej zalicza się tereny takie jak drogi publiczne, drogi wewnętrzne, ciągi piesze, place publiczne, tereny zieleni, m.in. parki, skwery, zieleńce.

Przewodniczący Komisji; to jest definicja z ustawy?

Biuro Architekta Miasta; Nie, w parku kulturowym mamy bardzo dużo definicji po to, żeby nie było wątpliwości w różnych tematach i zakresach.

Przewodniczący Komisji; ta definicja jest źle skonstruowana, bo ona mówi, że to są przestrzenie, które pełnią rolę kulturotwórczą. Czyli żeby zakazać stawiania czegoś w przestrzeni publicznej, to nie wystarczy wykazać, że to jest droga czy ciąg pieszy, ale jeszcze państwo wprowadzacie przesłankę, że ma to pełnić rolę kulturotwórczą.

Biuro Architekta Miasta; No bo park kulturowy jest naprawdę na tym obszarze,

Przewodniczący Komisji; ale do egzekucji tego przepisu to jest rozwiązanie dramatyczne.

Bo teraz my mówimy komuś nie stawiaj na tym ciągu pieszym, bo nie wolno, a on mówi no to mi nie udowodnijcie nie tylko, że to jest ciąg pieszy, ale że ten ciąg pieszy pełni rolę kulturotwórczą. Życzę powodzenia w takim dowodzeniu.

Radny p. Marcin Hencz; to otwiera także pole do tak naprawdę z naszej strony, że interpretacji, bo mówi Pani, że to nie może być podwórek prywatnych, ale tak naprawdę będziemy decydować, czy to będzie pełniło funkcję ważnego ciągu pieszego i funkcję kulturotwórczą.

Przewodniczący Komisji; ta definicja chyba nie obejmuje podwórek w ogóle.

Biuro Architekta Miasta; To są drogi publiczne.

Radny p. Marcin Hencz; A ja tutaj mam pytanie dosyć proste i nurtujące. Jest taka przestrzeń przed Magdą, która jest własnością prywatną. Czy to jest przestrzeń publiczna?

Biuro Architekta Miasta; w części, tak jak jest tam podział granic, część jest publiczna, bo jest tylko przy Magdzie, ten kawałek chodnika. My tutaj mamy napisane, że drogi publiczne, drogi wewnętrzne, drogi wewnątrz kwartałowe są drogami wewnętrznymi. Na dzisiaj. Nie wiem, jak będzie dalej. Ciągi piesze, place publiczne, tereny zieleni, parki, skwery, zieleńce. To jest określone jako przestrzeń publiczna określona w tej uchwale dotycząca parku.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Ja bym prosił o informację, bo wydaje mi się, że tereny prywatne nie są przestrzeniami publicznymi. I nie możemy powiedzieć, że jeżeli ktoś ma prywatne podwórko albo kawałek placu, jest przestrzenią publiczną, bo ich nie ogrodził. To nie jest przestrzeń publiczna. Przestrzenią publiczną jest to, co należy do gminy albo do skarbu państwa, bo inaczej w takim razie będziemy organizować sobie ogrody u kogoś w ogródku. Już na ten temat kiedyś na komisjach w poprzednich kadencjach dyskutowaliśmy. Gdzie byli radni, którzy uważali, że nie wolno grodzić osiedli. I ja wtedy chciałem do kogoś przyjść do ogródka i sobie rozpalić grilla, bo ja nie widzę różnicy, jeśli mówimy o przestrzeni publicznej, że jedna firma ma teren prywatny, to my tam możemy chodzić i siedzieć. A jeżeli ktoś ma przydomowy ogródek, to ja nie mogę tam rozstawić grilla. Jeżeli jest trawnik, to uważam, że ten trawnik powinien być ogólnodostępny. I też możemy powiedzieć, że nie chcemy grozić posesji, tylko żeby utworzyć tę posesję. Więc jeżeli ja mieszkam w bloku, a mam obok osiedle jednorodzinne i chcę sobie zrobić grilla, to idę do tego sąsiada, do tego jednego ogródka i sobie stawiam grilla z rodziną. Siadam na trawniku i robimy grilla.

Zapraszam tego sąsiada oczywiście na grilla. Natomiast to jest teren prywatny jego, on płaci podatki, kosi trawę, a ja sobie robię grilla. Jeżeli tak podchodzimy do przestrzeni publicznej, to jak jest nieogrodzone, to znaczy, że jest wspólne. To jest nieprawda, więc my nie możemy

w pewien sposób decydować o wykorzystywaniu prawa własności. My jesteśmy właścicielem tego terenu i to właściciel podejmuje decyzję.

Przewodniczący Komisji; to nie jest takie proste, bo uchwała o parku kulturowym może stanowić podstawę do ingerowania w prawo własności, więc my musimy sobie rozstrzygnąć tę kwestię i to wymaga jakiejś pogłębionej analizy prawnej.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Oczywiście, ja się z Panem zgadzam, że my możemy ingerować w prawo własności, ale nie możemy w prywatnej rzeczy mówić, że jest to przestrzeń publiczna, bo to jest przestrzeń prywatna. Być może możemy ingerować, możemy komuś właśnie zabronić, bo przepisy ustawowe pozwalają nam wprowadzić zakaz grodzenia, ale to nie oznacza wcale, że my możemy planem wymuszać przeznaczenie danej działki. Ale my nie możemy ingerować w prawo własności takie, żeby uznać, że to jest przestrzeń publiczna, bo nie jest to przestrzeń publiczna. Już się przekonaliśmy z Parkiem Klepacza, gdzie przekazaliśmy Uniwersytetowi, Uniwersytet sobie zamknął i tyle i na to nie mamy wpływu i nie możemy powiedzieć do rektora, nie możemy napisać proszę otworzyć park, bo rektor stwierdził, że ze względów bezpieczeństwa czy innych zamknął park i dziękuję, do widzenia. Są przestrzenie prywatne i publiczne, dlatego trzeba je decydować.

Biuro Architekta Miasta; Ale w tej uchwale to jest wręcz napisane, to nie jest napisane między innymi, tylko jest napisane do przestrzeni publicznej w ramach uchwały o parku kulturowym. Do przestrzeni publicznej zalicza się takie tereny jak. To jest słowniczek, 27 punkt. Do przestrzeni publicznej zalicza się takie tereny jak; drogi publiczne, drogi wewnętrzne, ciągi piesze, place publiczne i tereny zieleni. Między innymi parki, skwery, zieleńce. Nie wchodzimy w ogóle we własności prywatnej.

Przewodniczący Komisji; wchodzimy, bo no to taki, że jest ten teren przed Magdą.

Radny p. Marcin Hencz; Czym innym, znaczy rozgraniczmy to, co mówił Tomek. Przestrzeń publiczna to jest teren architektoniczny, urbanistyczny, a z drugiej strony jest coś takiego jak własność publiczna. To są dwa różne terminy. No i jednak możemy uznać, że ktoś jest przestrzenią należną, ale my także możemy tam narzucać.

Przewodniczący Komisji; Właśnie chyba jest przestrzenią publiczną. Nie możemy nazwać rynku bez zgody z właścicielami. Nie możemy narzucać. Nazwać nie możemy bez zgody, ale na mocy uchwały, na ustawy pozwalającej nam uprawiać reguły parku krajobrazowego, możemy ingerować w taką przestrzeń.

Radny p. Marcin Hencz; z drugiej strony właściciel nie może zburzyć wszystkich fabryk, które tam są.

Biuro Architekta Miasta; To już jest ustawa, to są zadania z zakresu planowania na przykład przestrzennego, gdzie mówimy o ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. I wtedy wchodzi tam też inne przepisy. Również ustawa o ochronie zabytków, o opiece nad zabytkami.

Przewodniczący Komisji; Proszę państwa, mam propozycję taką, żebyśmy dzisiaj przerwali opiniowanie tego, ponieważ do niczego nie dojdziemy. Jeżeli pan dyrektor zadeklaruje, że wycofuje to z tej sesji, poprosimy państwa o zapewnienie innej opinii prawnej do tego projektu. Rozstrzygającej, poszukującej przede wszystkim ewentualnych problemów. I wtedy, kiedy będziemy opiniować, żeby był obecny na sali ktoś, kto opiniował ten projekt uchwały, żeby wrócić i rozstrzygać wszystkie wątpliwości. Bo my dzisiaj prowadzimy spór, no bardzo ciekawy, tak? Ale to będzie potrzebne, żeby ktoś mógł powiedzieć, jak to jest rozstrzygane, jak to wynika w świetle przepisów ustawy, jak to zostało na przykład rozwiązane w innych miastach. Bo tak to będziemy sobie dyskutować, co jest przestrzenią publiczną czy nie i za godzinę będziemy w tym samym punkcie. Proszę, panie dyrektorze.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Ja bym jeszcze prosił też o rozstrzygnięcie tej sprawy związanej z drogami wewnętrznymi, bo drogi wewnętrzne mogą być drogami wewnętrznymi, ale których własnością jest miasto.

Przewodniczący Komisji; to inaczej, jak się tak umówimy, to zaraz zbierzemy sobie wszystkie uwagi do wyjaśnienia.

Biuro Architekta Miasta; będziemy wycofywać, natomiast myślę, tak? Myślę, że albo są dwie propozycje, albo wysłuchamy danych uwag, bo rozumiem, że radni są przygotowani do tych uwag i je spisujemy.

Przewodniczący Komisji; dokładnie, ale nie na zasadzie rozstrzygania teraz, tylko my zgłaszamy wątpliwości. Teraz zgłosimy, kto sygnalizuje, co musi być jeszcze wyjaśnione, bez poszukiwania teraz odpowiedzi, bo pójdziemy w tą stronę, z tą przestrzenią publiczną.

Wiceprzewodniczący Komisji; Jest jedna rzecz dotycząca tego, co mnie osobiście w takim praktycznym użytkowaniu ulicy Piotrkowskiej, szczególnie wieczorami i weekendy, najbardziej doprowadza do szewskiej pasji i zniechęca w ogóle do przebywania na tej ulicy, to jest nagabywanie ze strony klubów go-go. I to jest coś, co jest notoryczne, nie można przejść od 6 sierpnia do pasa u Schillera bez bycia zaczepionym przynajmniej 6 razy. Ale nie ma i w naszym parku, tutaj w zapisach, jest zakaz dotyczący umieszczania i eksponowania szyldów i urządzeń reklamowych, emitujących treści obraźliwe oraz odbierane jako pornograficzne oraz dotyczące obwożenia i obnoszenia urządzeń reklamowych i tablic reklamowych, w tym ulotek i urządzeń o charakterze dźwiękowym w przestrzeni publicznej. Kwestia jest taka, obecnie działające przybytki tego typu na Piotrkowskiej nie robią tego, natomiast cały czas, czyli jakby spełniają wymogi parku kulturowego, ale cały czas ich działalność nie licuje z powagą ulicy Piotrkowskiej. Ja chciałbym zasugerować zapis, jest takie miasto Poznań i oni również mają park kulturowy i oni to dość sprawnie rozwiązali. Zakazuje się działalności usługowej, przy wykonywaniu której dochodzi do nagabywania osób przebywających na obszarze parku w celu powiadamiania o usługach o charakterze erotycznym. To funkcjonuje w Poznaniu od trzech lat.

Biuro Architekta Miasta; Ale dobrze, tylko tutaj mamy taki zapis, może nie tak ma wprost napisany o erotyzmie, ale jest napisane. Reklamowania działalności handlowej i usługowej poprzez nagabywanie osób przebywających na obszarze parku kulturowego. To jest to samo, tylko bez użycia może słów jeszcze dodatkowych.

Przewodniczący Komisji; jeżeli już, to tylko zakaz nagabywania, a nie zakaz prowadzenia działalności, z którą się wiąże nagabywanie.

Biuro Architekta Miasta; Jest to w paragrafie siódmym. Paragraf, rozdział trzeci, paragraf siódmy i tutaj jest ustęp. Rozmawialiśmy właśnie o tym bardzo długo z panem mecenasem i to był taki kompromis, który stwierdził, że możemy, Straży Miejska jest cały czas z nami podczas stworzenia tego dokumentu, bo przecież oni będą potem wykonywali zadania, czyli ewentualnie tam nakładali kary tym osobom, które nagabują. I to jest ten zakaz.

Radny p. Marcin Hencz; W ostatnich latach pojawiły się pewne takie różne komplikacje w stawianiu małej architektury nawet w Polskiej i w jej okolicy. I chciałbym, żeby te nowe przepisy na przykład trochę racjonalnie spojrzały na kwestie stacji roweru publicznego, śmietników do segregacji, bo z tym też był problem, stawiania ewentualnie nawet toalet w jakichś przestrzeniach bocznych. To jest wątek, który chciałbym, żeby został wyjaśniony oraz rowery reklamowe, które zawalają stojaki reklamowe. Są po prostu tam przypinane stare graty, do tego jakiś szyld i straż miejska dotąd przy kilku majówkach twierdziła, że to jest rower. Więc niech stoi, dopiero po jakimś czasie jak ten rower, bo bardzo długo to dopiero reagowali. I mam jeszcze pytanie o zakres tego parku, jeśli mógłbym prosić o przesunięcie na południe mapy, jeszcze bardziej, skrzyżowania. I teraz mamy taką charakterystyczną przestrzeń, którą jest central. Central, według mnie, nazywanie centralu jako tego domu handlowego jest pewnym przestępstwem, bowiem on został zniesiony jednak zbiórowca. I to jest kompleks budynków, centrala. I teraz rzuca się jakoś po oczy to, że central jest objęty, a już ten wieżowiec, który pełni głównie funkcję reklamową, bądźmy też szczerzy, , który jest chyba największym nośnikiem reklamowym, jest wyjęty z tego. I to mnie bardzo ciekawi, dlaczego. Dlaczego pół budynku jest objęty, a południe?

Biuro Architekta Miasta; Co do zasady, wszystkie te ulice są tak zrobione, w pewnym momencie trzeba skończyć granicę parku.

Radny p. Marcin Hencz; zgodzi się Pani, że to jest chyba najbardziej rzucająca się wielka reklama w Łodzi, w centrum Łodzi. Dlaczego dalej na to będziemy rozmawiać? Widoczna jest zakładam, że ulicy Nawrot, już dobrze widać tą reklamę.

Biuro Architekta Miasta; Trzeba mieć jakieś zasady co do ograniczenia obszaru parku kulturowego. Dla nas ważne było, żeby ten krajobraz kulturowy, który mamy, wizualny, żeby dla niej zapisać jakieś jednorodne zapisy. Stąd tutaj te pierwsze, trochę wycofane, ale jednak braliśmy z każdej strony w sposób taki jednakowy. Nie wiem, jak byśmy wtedy mieli zrobić, czy całkowicie całe obiekty łączyć. Robimy przestrzenie publiczne, tylko tak już jak czytaliśmy, od dróg wewnętrznych, placów, parków.

To jest takie pytanie otwarte. Natomiast ja tu muszę wesprzeć bardzo mocno Panią Dyrektor, że gdzieś musieliśmy skończyć. Poza tym muszę przypominać, że mamy nowe rozdział Kodeksu Krajobrazowego. Poza parkiem będzie Kodeks, jest nowe rozdział, pracujemy nad nim. Więc te uwagi musimy mocno sprecyzować w ramach Kodeksu. Gdzieś go trzeba skończyć. Kodeks Krajobrazowy działa. No dobra, ale jest, no, działa, nie działa.

Pracujemy nad nim i tam głównie chodzi o reklamę. A pracujemy nad nim.

Radna p. Karolina Kępka; Ja mam taką wątpliwość dotyczącą obowiązku dostosowawczego. Zastanawiam się czy nie ma takiej nieścisłości na tle całej tej uchwały, ponieważ o ile w uzasadnieniu mamy takie tutaj stwierdzenia, że ustawa o ochronie i opiece nad zabytkami nie zawiera upoważnienia do zamieszczania w uchwale obowiązku dostosowania się do określonych nakazów i ograniczeń i to jest tam dwa czy trzy razy powtórzone, to jednak w paragrafie trzecim w ustępie pierwszym mamy na obszarze parku kulturowego obowiązują zakazy i ograniczenia określone w przepisach rozdziału dwa czternaście. Zastanawiam się czy nie byłoby prawidłowe jednak zapisanie jasnego przepisu, że te zakazy będą obowiązywać od momentu wejścia w życie i dotyczą tylko działań nowo powstających.

Biuro Architekta Miasta; Ustawa jest konstruowana na podstawie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Nawet te sformułowania, które tutaj używamy, czy nawet w szczególności są wyjęte z ustawy i bardzo to pilnowaliśmy z panem mecenasem, żeby nie poszerzać słownictwo używanego, do czego nas w ogóle upoważnia ustawa o ochronie i opiece nad zabytkami, więc to będzie obowiązywało od momentu, kiedy uchwalamy. Nigdy tak nie ma, że przepisy działają wstecz, panie przewodniczący. Ja jeszcze tutaj przypomnę to, co powiedziałam na początku. Już podjęliśmy takie przygotowania, żeby w czasie, kiedy państwo radni uchwalą uchwałę o oparciu kulturowym, zanim to zaopiniują Służby Wojewody w ramach kontroli nadzorczej, będziemy mieć dwa tygodnie, właściwie miesiąc czasu na to, żeby zrobić pełną inwentaryzację fotograficzną dla tych przestrzeni publicznych, właśnie te, które tworzą park kulturowy, po to, żebyśmy później mogli stosować, czy dostosowywać się do zamierzeń inwestorów, czyli jak będą do nas wpływały wnioski, to musimy już działać na bazie materiału aktualnego. Stąd już będzie trudniej. Chcemy mieć taki dokument, który ewentualnie wykorzystamy w sądzie, czyli jak weźmiemy sobie fotografa, który nam zinwentaryzuje te obszary w ramach parku kulturowego na dzień, powiedzmy 20 lipca, no to od tego momentu będziemy stosować przepisy.

Przewodniczący Komisji; To ja już nic nie rozumiem. Przepraszam.

Radna p. Karolina Kępka; chodzi o uniknięcie ryzyka nadinterpretacji tego, tak, żeby nie było tak, że uchwała zdaniem niektórych nakłada obowiązek dostosowania istniejących obiektów.

Przewodniczący Komisji; Ale to tak powinno generalnie być. Ale ja rozumiem, że nie ma w ogóle konieczności dostosowania. Jeżeli ustawiamy na przykład ustawianie koziołków, takich stojaków reklamowych, to co, to nie, ale założmy, to ktoś, kto ustawił przed wejściem w życie uchwały, to może mówić, że będzie stał dalej, bo on stał.

Biuro Architekta Miasta; Jeżeli uzyskał na to zgodę, to tak, właśnie tak Trybunał Konstytucyjny do tego podchodzi, że jeżeli ktoś uzyskał na przykład zgodę, nie wiem, na reklamę, która wisi na jakiejś ścianie i my teraz zrobimy ten park kulturowy i tam będzie zakaz, ale ta osoba uzyskała zgłoszenie, niestety nie będziemy mogli, możemy to zrobić ponosząc koszty dostosowawcze, ale Trybunał Konstytucyjny tak niestety do tego podchodzi, to samo mamy z uchwałą krajobrazową.

Przewodniczący Komisji; Ale kiedy było orzeczenie z którego roku? Pani mówi o Trybunale Konstytucyjnym. I to mnie zaciekało. Znaczący, jeżeli mamy taką sytuację, to my w ogóle sobie dajemy spokój. Bo jeśli my uchwalimy uchwałę. Teraz, jak pracujemy nad uchwałą, to

każdy kto ma trochę oleju w głowie, powinien przylecieć, poprosić nas o wszystkie możliwe zgody. Zrealizować wszystkie możliwe obiekty. Wchodzi uchwała i wszystko stoi. Osiągamy efekt odwrotny. My nic nie możemy regulować.

Biuro Architekta Miasta; Ale jeżeli uzyskają zgody, no to niestety tak jest. Niestety takie mają przepisy prawa.

Przewodniczący Komisji; jest akt wyższego rzędu, który usuwa pewne możliwości korzystania z przestrzeni.

Biuro Architekta Miasta; Możemy to zrobić, tylko musimy wziąć na siebie wszelkie...

Przewodniczący Komisji moim zdaniem trzeba odróżnić trwale instalacje od instalacji czasowych. Jeżeli ktoś uzyskał coś, co miało jakkolwiek kształt pozwolenia na wystawianie tych tak zwanych koziółków reklamowych na ulicy Piotrkowskiej, to to nie jest tak, że miasto daje zgodę, której do końca świata nie może cofnąć.

Biuro Architekta Miasta; I tak to jest, bo na przykład, jeżeli Zarząd Dróg i Transportu daje taką zgodę, bo wystąpią do niego z wnioskiem to dają zgodę czasową. Ale przez ten czas, na który dadzą zgodę, niestety będą mogli tego koziółka wystawiać.

Przewodniczący Komisji; a czego dotyczy problem zgód stałych? Takich nieograniczonych żadnym terminem? Przy jakich obiektach, bo jeżeli ktoś coś wybudował, jest to obiekt budowlany, ktoś wybudował budynek, czy postawił jakąś studzienkę nieładną, ale ona stoi i miała pozwolenie na budowę, to rzeczywiście my nie możemy w tym trybie w to ingerować. Natomiast do wystawiania jakichś obiektów tymczasowych, jakiegoś straganu na przykład. To jest czasowe, tak. Ale to jest pytanie, czy wszystkie tego rodzaju obiekty rzeczywiście mają tylko zgody czasowe.

Biuro Architekta Miasta; Zarząd Dróg i Transportu tak nas informuje, że jak daje zgody, to daje zgody czasowe.

Przewodniczący Komisji; to nie jest problem, że gdzieś na przykład stoi toy-toy, wchodzi w życie uchwała, ten toy-toy ma zgodę jeszcze na cztery miesiące. Dobrze, niech sobie stoi. Tylko chodzi o to, czy ktoś nie może bronić się tym, że ma zgodę, nie ma tam zapisanego terminu, bo takie rozumowanie byłoby absurdalne. Że my nic nie możemy wtedy.

Biuro Architekta Miasta; Z tą reklamą, o której tutaj dzisiaj Państwo mówili, to my też występowaliśmy do na przykład Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który nam powiedział, tak rozumiemy, ale oni uzyskali zgodę, mają decyzję.

Przewodniczący Komisji; No właśnie, mają zgodę na czasowe. No właśnie, ta reklama, o której mówimy. To jest zgoda czasowa, czy jest taka po prostu zgoda?

Biuro Architekta Miasta; Nie, taka zgoda, ale to dał jako naprawczą tak zwaną zgodę Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Przewodniczący Komisji; Czyli przy tej interpretacji to oznaczało, że my nic z tym nie możemy zrobić.

Radny p. Marcin Hencz; Czyli żaden billboard, który został odwieszony wcześniej, po wejściu przepisów, jeżeli ma zgodę, jeżeli ma decyzję.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Ja mam jeszcze pytanie dotyczące paragrafu pierwszego ustępu pierwszy, paragrafu osiemnastego ustępu pierwszy. To jest rozdział dwunastego. Strona 21. Tutaj też wydaje mi się, że redakcja wymaga korekcji, ponieważ napisane ogranicza się działalność usługowo do możliwości organizacji wydarzeń społecznych, kulturalnych, artystycznych i sportowych. To znaczy, że żadne inne usługi typu szewc nie mogą w parku kulturowym funkcjonować. Bo tytuł co prawda jest zakaz ograniczenia dotyczące działalności usługowej polegającej na organizacji wydarzeń. To jest tytuł rozdziału, natomiast przepisem jednostką redakcyjną jest przepis paragraf osiemnastego ustępu pierwszy.

Przewodniczący Komisji; To jest przepis nie do wykonania, bo szewc odpowie, że on robi wydarzenie na prawa cholewki.

Radny p. Tomasz Kacprzak; chodzi o to, że moim zdaniem te zapisy są takie, że je będzie bardzo trudno interpretować i wydaje się, że trzeba uszczegółwić, jakiej usługi polegającej na wydarzeniach.

Biuro Architekta Miasta; Właśnie o to chodziło, żeby są pewne ograniczenia.

Radny p. Tomasz Kacprzak; ja rozumiem, tylko że nie może, bo jeżeli będziemy się powoływać, to nie powołujemy się na tytuły, bo tytuł nie jest jednostką redakcyjną, nie jest przepisem, tak, ta uchwała, no nie jest.

Przewodniczący Komisji; Przy wykładni systemowej ma znaczenie.

Radny p. Tomasz Kacprzak; tak, tylko dochodzimy potem do tego, że będziemy mieli bardzo trudną interpretację, bo mówiąc wprost, powołując się na paragraf 18 ustęp 1 tej uchwały, ogranicza się działalność usługową do możliwości organizacji wydarzeń społecznych, kulturalnych, artystycznych i sportowych.

Przewodniczący Komisji; Bo na pewno udzielenie porad prawnych nie jest wydarzeniem artystycznym. Nie, bo nie jest wydarzeniem, bo nie jest dostępnym.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Dlatego wydaje mi się, że ta uchwała, ten projekt wymaga jeszcze doprecyzowania. Ja powiem tak, my możemy sobie to przegłosować oczywiście. I możemy uznać, że tak chcemy uznać. Tylko, że potem się zmieni, wiecie, rada, zmienia się urzędnicy i potem przepis jest przepis.

Przewodniczący Komisji; Jeżeli to obowiązuje w budynkach również, a nie na przykład tylko na przestrzeni publicznej, bo jeżeli obowiązuje wszędzie, to ten przepis jest absurdalny. No znów to jest kwestia opinii prawnej.

Biuro Architekta Miasta; Przepraszam bardzo, bo to musicie Państwo mi też dać chwilę czasu. Ja tutaj przechodzę do słownika i jest punkt 44. Znaczy do słowniczek, o co chodzi w wydarzeniach.

Przewodniczący Komisji; na pewno nie możemy zakazać działalności usługowych w budynkach innej niż organizacja wydarzeń. To chyba jesteśmy już do tego zgodni.

Radny p. Tomasz Kacprzak; W jednostce redakcyjnej powinno być to ujęte. Moim zdaniem jest to błąd.

Przewodniczący Komisji; nie jest Waszą intencją, żeby zakazać w kamienicy udzielania usług lub medycznych na przykład.

Biuro Architekta Miasta; ogranicza się działalność usługową do możliwości organizacji wydarzeń społecznych, kulturalnych, artystycznych i sportowych.

Przewodniczący Komisji; Udzielanie usługi zdrowotnej, jak ktoś przychodzi do lekarza, który ma gabinet na Piotrkowskiej, no nie da się tego nazwać wydarzeniem.

Radny p. Tomasz Kacprzak; jest to źle sformułowane, naprawdę. Nie można napisać ogranicza się działalność usługową, bo to jest działalność usługowa polegająca na organizacji wydarzeń, do wydarzeń społecznych, kulturalnych, artystycznych i sportowych. Wtedy byśmy mówili, że ograniczamy działalności usługowe związane z organizacją wydarzeń. A dzisiaj ograniczamy wszystkie usługi do organizacji wydarzeń. Jest to źle zrobione. Osoba, która to pisała, napisała to po prostu źle. Ograniczyła działalność lekarzom, prawnikom i w ogóle innym osobom i w ogóle łącznie z restauracjami. Jeszcze mam jedno pytanie. A propos, bo ja bym chciał, żeby ta uchwała, jaką się przyjmujemy, była skuteczna. Zakazy i ograniczenia dotyczące szyldów urządzeń reklamowych i tablic reklamowych. Jest napisane, że zakazuje się, to jest ust. 2, punkt dziesiąty, odwożenia i obnoszenia urządzeń reklamowych i tablic reklamowych, w tym ulotek i urządzeń o charakterze dźwiękowym w przestrzeni publicznej z wyjątkiem urządzeń i treści informujących o wydarzeniach kulturalnych. Co oznacza, że na terenie parku kulturowego nie wolno takich tablic obwozić, czyli one nie mogą być w ruchu. Rozumiem, że taka była intencja chyba? Tak.

I teraz jest pytanie. Czy jeżeli mamy reklamę, która jeździ na autobusie MPK albo na prywatnym samochodzie i ona wjeżdża do tego parku kulturowego czy my możemy tą reklamę mieć czy nie? Bo my mamy na samochodach, mamy reklamy wyborcze, mamy te wielkie samochody z tymi przyczepami, jak one tam siedzą.

No i on wjeżdża na terenie. I czy można obwozić? No bo ja rozumiem, że nie chcieliśmy, żeby na Piotrkowskiej jeździły reklamy oprócz Riksz, bo na Rikszach pozwoliliśmy reklamy w innym przepisie, ale ogólnie nie wolno, więc jeżeli chcemy to wyeliminować, ale można przejeżdżać przez ten park kulturowy, to moim zdaniem zapis jest bez sensu, bo tam wtedy można jeździć z ulotkami, no bo nie zakazemy ludziom wjeżdżania, przejeżdżania przez ulicę, bo ma obklejony samochód reklamą. A niektórzy będą to robić specjalnie, żeby tam być. Dlatego pytam o to. I jeszcze mi się jedna rzecz nie podoba, ale być może to jest moje

niezrozumienie tego zapisu uchwały, ale mamy tak, rozdział trzeci, zakazy i ograniczenia dotyczące szyldów urządzeń reklamowych i tablic reklamowych. I mamy określone zapisy, one są, super. Mamy też uszczegółowienia dotyczące parterów, to też moim zdaniem do końca nie jest jasne, ale mamy punkt, rozdział szósty, zakazy i ograniczenia dotyczące urządzeń reklamowych i tablic reklamowych w przestrzeni publicznej.

Mamy kolejne przepisy, które są w innym rozdziale i też nie wiem jak to czytać, bo mówimy o tablicach, a te jeżdżące tablice mieliśmy wcześniej.

Biuro Architekta Miasta; To są właśnie m.in. riksze, wózki gastronomiczne, bo one się zaczynają pojawiać.

Przewodniczący Komisji; ale problem autobusu, no Państwo dostrzegacie ten problem. Jedzie autobus z reklamą, no to jest odłożenie reklamy. Nie ma co dyskutować.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Tylko chodzi o to, że mamy dzisiaj bardzo rozwiniętą działalność usługową, bo mamy te plachty, które się niektórym nie podobają.

Mnie się też nie podobają, ale funkcjonują, które wiszą też na centralu, tutaj kolega radny chęć o tym mówił. Także jeden budynek obejmujemy, drugi nie. Rozmawialiśmy o banerach reklamowych, o muralach, przepraszam, reklamowych też w centrum.

Jednym się to podoba, drugim nie. Ja uważam, że to też jest element sztuki, kwestia dyskusji. Różnie z tym jest. Ale dozwalamy riksze, żeby sobie jeździły z reklamami, ale już mówimy, że obwozić reklam nie, umówiliśmy się, że nagabywanie nie jest przyjemne, bo faktycznie, czy ktoś reklamuje usługi erotyczne, restauracje, czy sprzedawanie lodów, nie jest to fajne, jak idziemy z rodziną przez Piotrkowską, a do nas ktoś podchodzi i rozdaje ulotki. A tu mamy najtańszego kebab, tam najtańsze lody, a tu mamy super koszulki, a tu coś tam, bo generalnie to czuje się jak na arabskim bazarze. Nie chcemy mieć arabskiego bazaru na Piotrkowskiej, jesteśmy w innym kraju kulturowym, więc nie chcemy nagabywania. Umawiamy się, nie chcemy nagabywania. Jak chce ktoś, to proszę, Afryka Północna, tam na każdym targu jest super nagabywanie i jest idealnie. Albo w Turcji jeszcze ewentualnie.

Czyli żeby te firmy, które jeżdżą z tymi reklamami, nie przejeżdżały przez ten park kulturowy, nie ustawiały, nie wiem, na strefie płatnego parkowania tych pojazdów, no bo ta reklama będzie funkcjonowała. I my powiemy, że okej, wprowadziliśmy park kulturowy, ale de facto nic się nie zmieni. Bo starych reklam nie usuniemy, bo jest ochrona praw nabytych.

Nowe i tak będą przejeżdżać, no bo tego nie ograniczymy. Ewentualnie ograniczymy tylko do umieszczania tych reklam. To może się skupmy na tym, co my jesteśmy w stanie zrobić, tak? To, co ograniczyć. I też zrobmy to w miarę precyzyjnie, żeby nam potem ktoś nie zarzucił, że przyjdzie prawa, ale my, jak to się mówi, z przymrużeniem oka i tak sobie będziemy się, nie wiem, reklamować, malować, zamalowywać, coś tam i tak dalej. I nie osiągniemy tego efektu.

Biuro Architekta Miasta; Tak, ale te zakazy tutaj wprowadziliśmy właśnie. Właśnie to, co pan radny mówi, to my to wprowadziliśmy, żeby nie było tych naczep, żeby nie było tych pojazdów. Ale one i tak mogą przejeżdżać.

Przewodniczący Komisji; jak to załatwić, żeby nie przejechał ulicą Zamenhofa?

Biuro Architekta Miasta; Nie, nie mówię teraz o przejechaniu. Mówię tutaj o, zakazuje się, mamy ten przepis o zakazie urządzeń reklamowych i tablic między innymi do tych zaparkowanych pojazdów. No bo o jesteśmy w stanie egzekwować.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Przyjeżdża firma, która jest obklejona. To też trzeba by określić, na przykład, że to jest na czas postoju nie dłuższego niż 24 godziny.

No bo wiecie, przyjeżdża żabka. Ja też nie wiem, dlaczego firmy kurierskie, dlaczego firmy budowlane mogą się reklamować. No bo oni są obklejeni, stoją, wyładowują do tych żabek, do biedronek i innych sklepów. I oni są pooklejani, a inni się nie mogą wtedy reklamować.

Przewodniczący Komisji; Przepraszam, tu chodzi o zwalczenie zjawiska, żeby nie można było postawić samochodu i żeby on stał przez długie dni w jednym miejscu i żeby to nie była taka, prawda, stacjonarna.

Biuro Architekta Miasta; Żadne miasto nie wymyśliło regulacji, która rozwiązała te wszystkie problemy. Ja myślę, że będziemy gadać tutaj do wieczora.

To jest bardzo ważny problem. Jak wymyślimy, to będziemy mistrzami. Za każdym razem, jak pan radny coś mówi, a ja jeszcze się przebiorę za reklamowanie.

Przewodniczący Komisji; moim zdaniem trzeba rozpoznać konkretne zachowania, które są szkodliwe w zakresie reklamy. Ocenić, czy my to konkretne zachowanie szkodliwe jesteśmy w stanie opisać, zdefiniować i egzekwować naruszanie tego przepisu, bo jeżeli na przykład uznamy, że chcemy zakazać chodzenia z tablicami reklamowymi, czy z planszami reklamowymi przymocowanymi do osoby, to opisujemy, że tego zabraniamy. Reklamy na odzieży nie jesteśmy w stanie zabronić. Natomiast nie jesteśmy w stanie zakazać przejeżdżania pojazdów, ale jesteśmy w stanie zakazać umieszczania jakichś instalacji w sposób, tak powiem, taki stacjonarny, to trzeba by wtedy określać na przykład jakieś progi czasowe.

Biuro Architekta Miasta; Ale tego nie będziemy w stanie na pewno egzekwować, panie przewodniczący, bo kto będzie mierzył ten czas i od którego momentu?

Przewodniczący Komisji; czas się daje zmierzyć, natomiast państwo nie możecie proponować nam takiej regulacji, że formalnie wpada w nią hydraulik, który przyjeżdża samochodem z naklejonym, obklejonym napisem usługi hydrauliczne i telefon taki i taki i wykonuje usługę.

Biuro Architekta Miasta; Staraliśmy się zapisać jak najwięcej rzeczy, które zdiagnozowaliśmy i które nam pomogli diagnozować ludzie, którzy przyszli na nasze spotkania czy też zespół, z którym pracowaliśmy.

Przewodniczący Komisji; my bierzmy to na siebie, bo to my uchwalimy, a potem będziemy iść słusznie, czytali na swój temat co to za idioci, bo zamierzają ścigać hydraulika, który z napisem hydraulik przyjedzie i postawi samochód na trzy godziny na ulicy Nawrot. I słuszna to będzie diagnoza, niestety, dla nas wszystkich miażdżąca.

Biuro Architekta Miasta; Panie przewodniczący, ja nie wiem, jak to zrobić, ale trzeba się zastanowić.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Ale to jest pytanie, czy w ogóle my musimy to regulować, tak? Ja się z panem dyrektorem zgadzam. Nie jesteśmy w stanie takich ograniczeń wprowadzić. Dlatego ja bym tego w ogóle nie wpisywał. My chcemy wyczyścić centrum z reklam. Moim zdaniem życia nie wyczyścimy z reklam. I oczywiście mogą nam się nie podobać określone siatki, kolorystyka... Chcemy określić kolorystykę nie wiem, tamtych szyldów, Wielkości. OK. To możemy. I to zrobimy. Ale może właśnie skupmy się na tym, co my możemy zrobić. Może to jest metoda salami po kolei, małymi krokami. Natomiast ja widzę, że są pewne zapisy, które mogą być... Być może to jest za dużo zapisane. Ja mam takie wrażenie, że trochę jest tego za dużo. Skupmy się na tym, co my możemy zrobić i co możemy wyegzekwować. I żeby ten, kto będzie chciał naruszyć te nasze przepisy, które państwo przygotowali, chcieliby przyjmujemy. Żeby powiedzieć tu mamy ograniczenie.

Biuro Architekta Miasta; możemy jeszcze raz spojrzeć na ten rozdział szósty, paragraf jedenasty ust. 2. Tam są te zakazy dotyczące tych przestrzeni publicznej i są one, jest ich raptem pięć. Cztery nawet, pewnie pięć. I to są te zakazy. Czyli mocowanych do drzew i zasięgu koła drzew, umieszczanych lub wyświetlanych na wierzchni ulicy, mocowanych do zaparkowanych pojazdów, w tym rowerów, przyczep, naczep, pojazdów silnikowych z wyłączeniem systemu rowerów miejskich, komunikacji miejskiej i taksówek. Mocowanych na drogami wewnętrznymi, drogami publicznymi i placami na terenie Parku Staromiejskiego. Resztę nie zakazujemy.

Przewodniczący Komisji; Do pojazdów to już pojazd się przemieszcza. I to każda reklama mocowana do pojazdu to jest magnes, to jest magnesowy taki, że powiem plaster, przyklejany do drzwi taksówki.

Biuro Architekta Miasta; I my tego nie zakazujemy.

Przewodniczący Komisji; Zakazujecie.

Biuro Architekta Miasta ; nie. Mocowanych do zaparkowanych pojazdów, w tym rowerów, przyczep, naczep, pojazdów silnikowych.

Przewodniczący Komisji; Jak zaparkuje taksówka, co to znaczy zaparkowany pojazd? Proszę Państwa... Stanie na minutę i przecież jest zaparkowany pojazd.

Radny p. Tomasz Kacprzak; ja nie rozumiem, jaka jest różnica między rozdziałem trzecim a szóstym. Tak redakcyjnie.

Przewodniczący Komisji; Przepraszam, ja tylko powiem o tych pojazdach. Muszę. Bo jeżeli na przykład napiszemy zaparkowanych na dłużej niż 24 godziny w jednym miejscu, to to rozwiązuje problem. Czy ktoś jeszcze musi coś powiedzieć w tym punkcie? Wycofujemy i jak będzie kolejny to z szerszą opinią i z obecnością kogoś. Apeluję, żeby to była inna opinia, bo tu Pan Mecenasek o wielu rzeczach nie, wielu rzeczy nie zauważył, tak to delikatnie powiedzmy.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Kolumny, Mozaikowej, Gościniec i św. Rafała Kalinowskiego – druk nr 124/2025.

Pani Magdalena Talar Wiśniewska dyrektor MPU przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 124/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji; Nie ma pytań. Przystępujemy do głosowania, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego przystąpienia.

Komisja w głosowaniu 7 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – wydała opinie pozytywną.

Informacja Architekta Miasta o prowadzonych postępowaniach zainicjowanych wniosków składanych na podstawie lex deweloper (działka narożna Łomżyńska/ Dąbrowskiego działki nr 176/1, 176/2, 176/3 obręb G-3, wniosek CENTRO ROOM Sp. z o. o. - działka narożna Północna/Kilińskiego 3A, wniosek firmy MIRAVET po modyfikacji, - teren przy al. Piłsudskiego 141 (tzw. Jasień) - wniosek Murapolu po modyfikacji).

Biuro Architekta Miasta: Nie wiem, czy Państwo widzieli już ten wniosek Ruch Północno-Jelińskiego. Tylko gdyby zmienić elewację na Ceglana, to pewnie już Państwo kojarzą. Jest nowy wniosek z 13 maja. Po prawej stronie mamy Pary Staromiejskiej Ruchu Jelińskiego i Północnej. Tam były takie zakłady. Inwestor planuje 183 mieszkania jako minimum. 345 jako maksimum. Powierzchnie zabudowy 40 do 70 procent. To takie najistotniejsze rzeczy. I jeśli chodzi o miejsca parkingowe, to inwestor tutaj planuje minimalne, które narzuca specustawa i lokalne standardy. Czyli specustawa narzuca nam jedno miejsce parkingowe na mieszkanie i lokalne standardy urbanistyczne w Łodzi narzucają na półtora miejsca na rozpoczęte 100 metrów powierzchni przeznaczone na działalność handlową i usługową. Tutaj mamy granicę terenu. Ona jest powiększona o narożniki po tej zachodniej stronie terenu ze względu na poprowadzonej sieci ciepłowniczej przez te działki. Pomiędzy narożnikami M i S tutaj będzie prowadzona sieć. Inwestor jakby deklaruje przystosowanie obecnych obiektów, które są zabytkowe, tutaj chodzi o obiekty, które są po południowej stronie terenu. Przystosuje je po prostu jako działalność usługową po prostu będzie tam prowadzona. Inwestor przewiduje dwa wjazdy na teren, jeden od strony północnej, jeden od strony Kilińskiego. Jeszcze nie mamy też opinii z Zarządu Dróg i Transportu odnośnie tej inwestycji, natomiast mamy tam termin jeszcze około dwóch tygodni. Na terenie nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale mamy też decyzję pozytywną od Pani Wojewody na ten temat. Jeszcze bardzo ważna rzecz, tutaj jest brak sprzeczności, natomiast Państwa pewnie bardziej interesuje sprzeczność ze studium i też specustawa mieszkaniowa przecież dopuszcza coś takiego, jeśli na terenie była prowadzona działalność produkcyjna, a obecnie ta funkcja nie jest realizowana. Inwestor dlatego jest sprzeczny ze studium i dotyczy to tylko jednej rzeczy, czyli wysokości planowanego obiektu, studium dopuszcza sprzeczność. Funkcja się zgadzała. Jeśli sobie wrócimy do tej mapy W2A, wszystko tutaj akurat jest

zgodne. Dodatkowo od razu mogę wspomnieć inwestor planuje 29 i zamiast 7 kondygnacji, tak jak mówią nam lokalne standardy urbanistyczne, to planuje 9 i też jakby jest punkt, który dopuszcza w lokalnych standardach coś takiego. Przejdę do mapy, do budynku przy ulicy Wolborskiej, który znajduje się w odległości nie większej niż 250 metrów od terenu inwestycji i co ważne jest, ta odległość jest liczona od granicy jakby terenu do granicy budynku tego przewyższającego 7 kondygnacji. To jest ulica Wolborska, tam te wieżowce mają 11 kondygnacji, więc tu wszystko jest jakby dopuszczalne, tak, z tymi wyjątkami. Jeśli chodzi o wizualizację, to tylko możemy jeszcze sobie pokazać. Były dwa wyjazdy, były dwa odbyło się. To ja może troszkę teraz powiem. Były dwa wyjazdy, to było poruszane na. Na kuleje specjalista od dróg rzeczywiście wskazał, że jest to nie najlepsze, ale poparł ten wniosek ze względu na to, że jest to centrum miasta i jakoś trzeba wyjeżdżać.

Radny p. Marcin Hencz; Jeśli nawet wiceprezydent tego miasta Tomasz Piotrowski staje na konferencji i wyśmiewa ruch na ulicy Kilińskiego tramwaju na tym odcinku odbywa się z prędkością pięć kilometrów na godzinę. Gdzie jest totalne zakorkowanie samochodami, w ogóle zakładamy wyłączenie tego odcinka, taki z ruchu samochodowego, co deklarowało miasto, no to organizowanie wyjazdu z ogromnej inwestycji mieszkaniowej, jak na tą okolice, wprost w to miejsce, to trochę mi się jednak klóci z polityką miasta transportową. Nie wiem, czy zbliżycie się ze mną państwo.

Biuro Architekta Miasta; Nie ma, nie ma jeszcze zgody Zarządu Dróg i Transportu na ten wjazd. To jest opinia. Opinia była chyba w stu procentach pozytywna. Ten temat był poruszany, ale mówię, że jest specjalista na ekranie, który powiedział, że no może trzeba prawo skrócić.

Radny p. Marcin Hencz; Sam drogowcem nie jestem. Oczywiście można zaproponować. Deweloperowi, żeby kosztem swojego terenu poszerzyć fragment miejskiego. Może zrobiło miejsce,

Biuro Architekta Miasta; To jest złożona sprawa. Jeżeli chodzi o architekturę, może to są bardzo ważne rzeczy. Czekamy jeszcze na ZDiT. To działania, które dociskamy, doprowadziły do architektury. No tamta też mogła się komuś podobać, natomiast w skali miasta była zbyt agresywna. To jest absolutnie zabudowa miejska. Miejska. Wciąż modernistyczna, ale taka lekki, lekki, delikatny modernizm. Z początku modernizmu, taki dobry modernizm, bo ja modernizmu osobiście nie lubię, ale pierwszy początek modernizmu nie jest, wczoraj byłem na konferencji, między innymi była to konferencja poświęcona co Architekt może i się popłakałem, bo nie może nic. Muszę powiedzieć, że to naprawdę wspólnymi siłami to działanie dociskające doprowadza do takich sytuacji, i będzie naprawdę ładny kawałek miasta.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; Ja chciałbym tylko jeszcze podziękować, że dzięki aktywności Pana Dyrektora w ogóle jest jakakolwiek dyskusja o jakości lexu w naszym mieście. I myślę, że jest to bardzo wartościowe, że zaczęliśmy pokazywać deweloperom, że nie mogą zbudować byle czego, tylko muszą się przyłożyć. Natomiast też zauważam, że niestety niektóre lexy, które wyglądały całkiem ładnie, które były uchwalone w poprzednich kadencjach, w poprzedniej kadencji, bo to tylko w jednej w sumie, w tym momencie są doszczegółowienie już na poziomie pozwolenia na budowę i są wykorzystywane w bardzo słabej jakości, proponowane z słabszej jakości materiału i to już nie wygląda tak dobrze. Więc to jest też taka moja dygresja, jak możemy zabezpieczyć wysoką jakość po tym fazie realizacji.

Biuro Architekta Miasta; No to jest problem, który mi się zmagają od kilku miesięcy, a w zasadzie od początku, bo po tej inwestycji na roku. Tuwima. No nieważne, gdzie deweloper na koniec pomalował cegły na czerwono. Miała być cegła, natomiast słuchajcie rozmawiałem z dyrektorem, że być może zacznie mocniej wpisywać do swoich uzgodnień i opinii, tak, że należy wykonać z cegły i tak dalej i tak dalej. Panie Przewodniczący próbuję, ale znowu nie bardzo mam na rękach. Czyli co może architekt miasta?. Jeszcze mogę dodać, że jakby wizualizacje nie są załącznikami uchwały, a tylko projektu zagospodarowania terenu, więc to tak naprawdę finalnie przecież może wyglądać zupełnie inaczej.

Może ja przejdę do następnego. Mamy tutaj nowy wniosek, to jest przy zbiegu ulicy Dąbrowskiego i Łomżyńskiej, tam kawałeczek dalej, za tym budynkiem, tu procedowaliśmy Łomżyńską taką małą specustawę, także to jest. I cegła. Tak i cegła, może pokażę Państwu.

Na chwilę obecną nic tam nie powstaje. Natomiast tu mamy ulicę Rzgowską, tu jest ulica Dąbrowskiego, tutaj jest park, tutaj jest całe Monnari i ten wniosek też jest właścicielem Monnari. Także może do inwestycji, minimalna jakieś mieszkalnictwo 180, maksymalna 264 na zdrowie, minimalna powierzchnia użytkowa, wysokość stoi na 7,5 metrach i spełnia, inwestor spełnia tutaj wszystkie warunki dotyczące powierzchni intensywności, według studium, mimo że jest to w zasadzie teren poprodukcyjny, oni się do tego nie odwołują i przechodzą i są zgodni ze studiem. Tutaj mamy zapewniona ilość miejsc parkingowych, jest nawet ich dużo więcej, ponieważ ustawa mówi o jednym miejscu, dla usług jest to 1,5 miejsca, oni sumarycznie mają 1,03 dla mieszkań i te 1,5 dla usług, akurat dla usług jest rachunek 15, także nie jest trudno spełnić to założenie. Wygląda to w ten sposób, że w planie tutaj był projekt z połączeniem ulicy Suwalskiej i Łomżyńskiej, oni do tego nawiązują, ponieważ chcą wykonać ten odcinek, żeby w zasadzie na chwilę obecną jest, ale jest to droga gruntowa, to jest taki przejazd wewnętrzny, także oni chcą ten przejazd rzeczywiście wykonać i z tego przejazdu zrobić wjazd bezpośrednio na działkę. Tak wygląda plan, na chwilę obecną plan mówi o tym, że jest to teren zielony z usługami, także są tu bardzo niezgodni z planem w wielu aspektach, mianowicie plan dopuszcza parking, obiekty małej architektury, infrastruktury technicznej, natomiast jest to budynek mieszkalny wielorodzinny z usługami, budynki wolnostojące, no to są takie, które dopuszcza plan, ale mówiąc o tej małej architekturze, powierzchnie wewnętrzne do 20%, oni mają 67, intensywność 1, oni mają 1,6, powierzchnie biologiczne czynna 60, ponieważ mają to teren zielony, mają 21 zapewnione i to w większości na dachach. I w takich miejscach, no gdzieś tam na parterze mają jakieś tam zasadzenie tego typu. Wysokość zabudowy w planie do 4 kondygnacji, maksymalnie 14 metrów wysokości, tutaj rzeczywiście są mocno niezgodni z planem, bo jest to w zasadzie 11 metrów więcej. Jeśli chodzi o miejsca parkingowe, no to tutaj jest stary plan, także on określał dosyć mocno, tam była kwestia pracowników na zmiany tego typu rzeczy, także założyli, że są po prostu niezgodni. Jeśli chodzi o zgodności, mają szerokość elewacji, kąt nachylenia dachu i miejsca dla rowerów, no i też częściowo dla mieszkalnych, chociaż tam w zasadzie nie ma mieszkalnych, więc też ciężko się liczyć o zgodność. Tak wyglądają założenia studium, był to jest teren, który jest rzeczywiście przeznaczony na mieszkaniówkę wielorodzinną i usługową, także są tu zgodni. Mają powierzchnię biologicznie czynną odpowiednio, mają 21%, intensywności zamówione dla całości też się zgadzają, są w narożniku, także mogą być, studium dopuszcza do 25 metrów, oni te 25 metrów otrzymują, także tutaj też wszystko jest ok. Jeśli chodzi o standardy, spełniają wszystkie, mają dostęp do ulicy Dąbrowskiego, do przystanku, do szkoły, do parku również, siedem koordynacji i spełniają też miejsca parkingowe. Tu mają tramwaj, tutaj mają cały park, tu mają szkołę, wygląda to tak jak Państwo widziecie, mają też trzy koordynacje, tutaj będzie parkowanie niezależne za pomocą maszyn. To jest Łomżyńska, która została uchwalona, tutaj jest GUS, także do tego budynku się nie odnosimy, ale tak to wygląda. Od ulicy Łomżyńskiej, tak to będzie wyglądało od ulicy Dąbrowskiego. Padnie pytanie o rekomendacje, no tego typu architektura to nie jest zła architektura, jest to miejsce, w którym nie krzyczę, moje serce nie krwawi, więc to z tym jest procedowanie, pokazujemy.

Radny p. Marcin Hencz; Tak, moje pierwsze skojarzenie to tak trochę, ten budynek nawiązuje do jednej naszej polemiki z radnym, przegląd odgródzenia, bo to jest po prostu ogrodzony budynek tam w sobie, ale muszę przyznać, że źle się nie zapowiada, jednak ja mam, moja rodzina po części też pochodzi ze wsi, także też jakoś tak rozumiem, ale do czego zmierzam? Ja teraz nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że te plany przestrzenne tam, to były jeszcze przyjmowane za poprzedniej kadencji. (To jest Plan Miejscowe z 2014 roku). Znaczący, bo ja pamiętam przynajmniej pewną dyskusję na temat tego obszaru, która była toczona tutaj na komisji z MPU ówczesnym i tam był podawany ten argument, że te tereny zielone, ale fajnie by było na ulicy Dąbrowskiego zachować, żeby, zachować, stworzyć, żeby była jakaś ciągłość z tą zabudową, która jest na północ z tym osiedlem, która

jest tak trochę odcięta od tych przestrzeni zielonych parku i ono samo od siebie to osiedle jest takie mocno, już tak powiem, ściśle. Interesuje mnie takie szersze spojrzenie, bo ja prywatnie zdecyduję, bo nic nie mam, ale czy my decydując się na coś takiego, no jednak nie tracimy tego potencjału urbanistycznego, że jednak ten park by poszedł trochę dalej, doszedłby do blokowiska, blokowiska złożonego z bloków i kamienic, na którym jest trochę deficyt tej zieleni. Ten aspekt mnie pod tym względem ewentualnie ucieszą.

Biuro Architekta Miasta; Znaczący może nawiąże do tego, że jak Państwo widziecie, mimo że plan mówił, że tutaj jest teren, to inwestor jednak tu wystawił już halę. Także rzeczywiście, no zabudowanie tego na pewno zamknie, zamknie na wieżę jedną. Z jednej strony jest to jakaś kontynuacja tego, co zostało zrobione, mimo że plan mówił inaczej. Natomiast pytanie do czego nawiązujemy, tutaj są ogródki działkowe z tego co kojarzę i o, no czy tam się coś pojawi przez najbliższy czas, nie sądzę. Dla mnie, że chyba jeden aspekt, czy przypadkiem inwestor nie ma jakichś roszczeń sądowych w stosunku do tego ogródka? Czy pamiętacie Państwo? Czy on nie jest w sporze z miastem aktualnym, odszkodowany za to, że wyjechaliśmy z tymi terenami? Nie wiem czemu.

Przewodniczący Komisji; Naszym zadaniem tutaj jest prowadzić postępowanie na gruncie ustawy o samorządzie gminnym i przepisów prawa budowlanego. I rozstrzygać mamy jedynie o uwarunkowaniach architektonicznych.

Biuro Architekta Miasta; Najlepszy deweloper w mieście. Może ja tylko pokażę to, co się zmieniło od tego, co Państwo widzieliście ostatnio. Inwestor tutaj obciął kawałek bólu ze względu na opinię, negatywną opinię konserwatora, która mówiła o założeniach osi widokowych. Chociaż ciężko chyba w tym terenie mówić o osiach widokowych. Natomiast sprzeczności to już wiemy, wiemy, wiemy. Jeszcze jest jedna rzecz dotycząca tego, że inwestor postanowił w nawiązaniu do zakrętu kanału rzeki Jasień otworzyć, znaczy otworzyć nie kanał, tylko na kanale zrobić ogrodę deszczową. Jeszcze ja może dodam, ponieważ we wniosku jest informacja o tym, że miasto, znaczy, że inwestor chciałby z miastem uzgodnić służebność przejścia. Po tym terenie z parku widzewskiego do parku nad Jasieniem. Natomiast my wewnętrznie opiniowaliśmy to z WKS-iem.

WKS nie widzi potrzeby takiego przejścia i właściwie nie widzi potrzeby zasadności ustanowienia tutaj tylko przejścia terenu. Niemniej jednak opinia MQ-le jest 0,1%. 100% członków głosowało w przeciwieństwie.

Wiceprzewodniczący Komisji; mam nadzieję, że taka proporcja głosowania powtórzy się na sesję Rady Miejskiej. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy dopuścili do zabudowy Doliny Rzeczej, gdzie my chcemy wyciągać rzeki, tworzyć tereny rekreacyjne wzdłuż rzek. A my tutaj jeszcze najgorszemu deweloperowi w mieście chcemy pozwolić, nie chcemy, na budowę niskiej jakości budynków przy terenie Anilany, czyli absolutnie jednym z najbardziej toksycznych terenów przemysłowych w Polsce i jeszcze na terenie, który w planie miejscowym i w studium jest przeznaczony pod zielen publiczną. Ogród deszczowy to jest taki listek figowy, który ma, nie wiem, zamydlić nam oczy chyba. Wstyd, żenada, dramat, kompromitacja, nie.

Ad. pkt Sprawy różne i wniesione.

Przewodniczący Komisji odczytał pisma, które wpłynęły od mieszkańców. Wpłynęły pisma. Pierwsze to protest przeciwko objęciu kilku działek ustanowionym parkiem leśnym Las Nowe Górki. Dalej mamy pismo od pani mieszkanki z maja, dotyczy zagospodarowania działki 353 w obrębie W10 Listopadowa 36 w ramach Wielkiej Niedźwiedzicy. Pani protestuje przeciwko ograniczeniom w zagospodarowaniu. Píše o konieczności ujednolicenia ciągu zabudowy jednorodzinnych wzdłuż listopadowej. To nie spowoduje niekorzystnych zmian w krajobrazie. Pani czuje się zdominowana takimi decyzjami.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Aneta Rabenda

Przewodniczący Komisji

Maciej Rakowski